

Jutro, w Kościele XX. Franciszkanów, rozpoczyna się Nowenna do Śgo ANTONIEGO, która odprawiać się będzie z zwykłą uroczystością.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA kl: IIIej, Radcę Stanu, Kamerjunkturę *Kulakowskiego*, Członka Rady Białostockiego Instytutu Panien Szlacheckich i Dyrektora miejscowego Gimnazjum.

Przez Rozkaz CESARSKI, posunięci zostali za wysługę lat, na Radców Stanu, ze starszeństwem, Rady Kolegjalni: W Xtym Departamencie Senatu Rządzącego: Pomoceńnik Naczelnego Prokuratora *Korzybski*; Referenci: *Puchala*, *Piątkowski* i *Daszynski*; w Kancelarii Rady Administracyjnej Królestwa, Naczelnik Archiwum *Ziemiński*; oraz Rady Rządów Gubernjalnych: Warszawskiego *Biernacki*, i Lubelskiego *Lipiński*.

NAJWYŻSZYM Ukazem z własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, do Kantoru Dworu wydany, Panna Marjana *Łaczynow*, **NAJMIŁOŚCIWIEJ** mianowaną została Panną Honorową JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ KSIĘŻNY ALEXANDRY PIOTRÓWNY.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 30 Marca (11 Kwiet:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 79; na które, tudzież na dawniejsze, w 458 wnioskach, złożono rsr. 11,482 k. 65. Na żądanie 82 Uczestników wypłacono (przez procentu za rok bieżący, rs. 8 kop: 70), rs. 3,384 kop: 7, i umorzono książeczek oszczędności 15. Przeto Uczestników 11,657, posiada kapitał rsr. 568,318 k. 34 1/2.

JW. Generał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Merchelewicz*, przyjechał z Petersburga.

Justyna z Szymkowiczów *Emich*, w wieku lat 52, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Synami, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Sielca, na smętarz w Willanowie.

Alexander *Maszkowski*, Radca Stanu, Naczelnik Wydziału Zarządu Jenerał-Intendenta, Kawaler Orderów: Śgo WŁODZIMIERZA kl: IIIej, Stej ANNY z Koroną CESARSKĄ kl: IIgiej, w wieku lat 49, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z Kościoła Katedralnego Prawosławnego NN. TRÓJCY, na smętarz w Woli.

Wspomnieliśmy już o skonie Dra *Baldauf*. Część którą niesiono powszechnie temu szanownemu, sędziwemu starcowi za życia, objawiła się widoczniej przy Jego zwłokach. Katafalk na którym spoczył, otoczony był ciągle ludźmi wszelkiego stanu; każdy spieszył po raz ostatni pożegnać szanowne szczątki użytecznego członka społeczeństwa, męża nauki, przyjaciela ludzkości i poczciwego człowieka. Duchowieństwo uszanowało hołdem pośmiertnym zacnego syna Kościoła, spełniając Ofiarę Stej przy Jego trumnie. Wyniesieniu i exportacji

ciała aż na Powązki, towarzyszyła stroskana Rodzina, liczni tutejsi Lekarze, w gronie których Nieboszczyk, lat temu parę, obchodził jubileusz pięćdziesiąt-letnich zasług lekarskich, wiele Osób innych stanów, oraz niezamożni i ubodzy, opłakujący prawdziwego przyjaciela i pocieszyciela swego. Długo pamięć Dra *Baldaufa*, zachowają ci wszyscy, którym życia i zdrowie niejednokrotnie przywrócił; długo skromne dzielnice miasta, pamiętać będą zacnego Lekarza, który codziennie tam pracę i pomoc swoją dobroczynną nosił. BÓG użył zmarłemu lat wyjątkowych, tym większa jego zasługa, że długie lata swoje, z takim pożytkiem dla bliźnich zapędził.

Już pięć tygodni upływa, jak Koledzy i Przyjaciele raczyli w jednolitem jakby braterskim gronie odprowadzić na smętarz Powązkowski ciało zmarłego mego męża, Franciszka *Podlewskiego*, Urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Ta bratnia usługa, ta pieczołowita opieka nad pozostałymi po nim wdową z dwojga sierotami, to poświęcenie się przyjacielskie, jak nigdy nie wygasnie w moim sercu, tak również i w sercu dzieci moich nie powinno być utajonem. Głośną więc składam wraz z sierotami podziękę, oby nasze słowa szczerze jak modlitwa serca, mogły ubłagać przed Tronem WSZECHMOCNEGO, JEGO błogosławieństwo.— Wiktorja z Szostakowskich *Podlewska*.

Z powodu coraz więcej rozszerzającej się pogłoski o wypadku, jaki miał mieć miejsce w jednej z łazienek tutejszych, że przybyłej do kąpeli kobiecie ucięto głowę, Władza Policyjna czuje się w obowiązku zawiadomić Publiczność, że wypadek podobny nie występował, że nie nawet takiego nie było, co by dało jakikolwiek pozor do utworzenia tej wieści. Gdyby coś takiego się wydarzyło, Władza Policyjna nie pokrywałaby milczeniem, lecz jak to zawsze czyni, podałaby do wiedzy publicznej. Jest to po prostu farsa zmyślona przez lekkomyślnego człowieka na *Prima Aprilis*.

Zakład Siotr Felicjanek, składa serdeczne podziękowanie WW. Panom Właścicielom fabryki płócein w Żyrardowie, za przysłanie dla sierot tegoż Zakładu ściu sztuk płótna, i za obietnicę, jaką uczynili, że i nadal chcą pamiętać o ubogich w tym zakładzie utrzymywanych. Tylko wdzięcznością serca, tylko modlitwą sierotek swoich, ubogie Felicjanki podziękować mogą za tę wyświadczoną im łaskę; ale kto ubogim daje, ten daje BÓGU samemu; więc nie od ludzi przemijającą wdzięcznością, lecz od BÓGA wieczną nagrodą hojnie zapłacony będzie. Za tę więc ofiarę dla nas uczynioną, niech BÓG Wszechmocny stokrotnie nadgrodzi i niech obfite Jego błogosławieństwo spływie na dobroczynne serca wasze.

Wyszła z druku nowa praca Pana F. S. *Dmochowskiego*, p. t. *Przekleństwo Matki, opowiadanie na rzeczywistych faktach osnowane*; tom jeden, cena rs. 1 kop: 40. Cel Autora wykazuje się z kilku wyrazów kończących tę powieść: „Nie powiększyłem okropno-

ści i zgrozy żadnego wypadku (mówi Autor), jak najściślej trzymałem się prawdy, która sama przez się dosyć jest smutną i przykrą. W tym zarysie znajdują czytelnicy żywy przykład, przez co upadają zacne niegdyś i zasłużone krajowi domy szlacheckie. Daj BOŻE, aby w naszych rocznikach domowych nie znalazło się więcej takich przykładów". Lecz nie same tylko tego rodzaju obrazy zapełniają to dziełko. Znajdą w nim czytelnicy, zarysy wad naszych, sceny rzewne i tkliwe, i przykład pobożnej rezygnacji w niedoli. O stylu i czystości języka, którym zalecają się płody pióra Pana F. S. *Dmochowskiego*, nie potrzebujemy powtarzać tego, cośmy już nieraz powiedzieli.

Rada Szczęgotowa Opiekunów Szpitala Starożytnych w Warszawie. — Odebrała od P. Mojżesza *Zweigbaum*, Kupca tutejszego, kwotę rs. 75, jako ofiarę dla Szpitala tutejszego, za takową Rada Szczęgotowa poczytuje miłym obowiązkiem złożyć P. *Zweigbaum*, podziękowanie imieniem cierpiącej ludzkości. — Opiekun Prezydujący, *Józef Epstein*.

Wczorajszy koncert w salach Redutowych wydany o godz. 1ej z południa, przez słynnego Fortepjanistę Pana *Józefa Wieniawskiego*, a zaszczycony obecnością JO. Xiężnej *Gorczałków* NAMIESTNIKOWEJ Królestwa i Jej Rodziny, ściągnął znaczną liczbę znawców i miłośników muzyki, dla pożegnania opuszczającego miasto tutejsze, Artysty. Ogłoszony przed kilku dniami w *Kurjerze* program, wykonany został w całości. Cóż tu mówić o rozpoczynającej tenże koncert grze Orkiestry, o samym Koncertancie, lub o śpiewie przyjmującej w tym koncercie współdziałała Pani *Beschke*, która jak tyle utalentowanych innych amateerek, nie cofa się nigdy przed przyłożeniem do każdego pięknego dzieła, czy to w celu uczczenia sztuki, jak to w dniu wczorajszym miało miejsce, czy też w innym chwalebny zamiarze. Umiejąca to oceniać publiczność, z zapętem przyjmowała ustęp po ustępie, dzieło po dziele składające wczorajszy program, a nie skąpiąc oklasków i wywoływań, z najzupełniejszym zadowoleniem opuściła salę, w której pożegnała Artystę, przynoszącego chluby tej ziemi, która go wydała. W czasie śpiewu, towarzyszył na fortepianie Dyrektor *Beschke*, zaś fortepjan do koncertu użyty, pochodził z fabryki Panów *Krahl et Sejdel*.

Piękną mieliśmy wczorajszą Niedzielę, którą według kalendarza nazywamy Przewodnią. Dobrze byłoby za prawdę, aby nam rzeczywiście przewodniczyła w tym miesiącu, i wszystkie swe następczynie, pociągnęła za swym przykładem. Nieomieszkało więc z tej pogody korzystać idła tego od rana do wieczora, pełno było życia i ruchu na ulicach miasta, jako też i we wszystkich miejscach przechadzek, muzyk i t. d.

Wczoraj wydany był przez JJWW. Al. Hr. *Przeddzieckich*, w apartamentach własnego Ich domu przy ulicy Senatorskiej, jeden z świetniejszych wieczorów tańcujących.

W tych dniach wyszedł z druku *Jontek*, Mazur, na fortepjan, utworu P. *Piotra Eybła*, i ofiarowany W. Juljanowi *Dobroskiemu*. Pierwszemu Artystcie Opery Polskiej w Warszawie. Wydanie tego mazura jest ozdobne, a najciekawszem jest to, iż napis na okładce otoczony jest wieńcem, do którego za model służył ten sam wie-

niec, jaki Artystcie temu ofiarowany został w tym roku na pamiątkę 25cio-letniego jubileusza, czyli zawodu jego artystowskiego. Widać tam wyryte także opery, w których ulubiony ten Śpiewak występował, a któremi są: *Cyrylik*, *Niema* z *Portici*, *Zampa*, *Jeziro Wieszecek*, *Zydzówka*, *Ernani*, *Lucja*, *Marta*, *Robert*, *Fra-Djawało*, *Hajdee*, *Blyskawica*, *Pustynia*, *Lukrecja* i *Halka*. Mazur ten wyszedł w litografii *Flecha* i jest już do nabycia we wszystkich składach muzycznych, po cenie kop: 30 za exemplarz.

Zdaje się, że już w ciągu tego tygodnia, dany będzie teatr amatorski, na korzyść biednych; a na którym ma być przedstawiona jedna z bardzo dawnych sztuk Polskich *Bohomolca*, p. n. *Malżeństwo z Kalendarza*. Podzielamy najzupełniej ten wybór, bo prawdę mówiąc, pod napływem francuzkich płodów, straciliśmy zupełnie wyobrażenie o dawnej Polskiej literaturze dramatycznej; a jednak moglibyśmy zawsze się poszczycić takimi Pisarzami jak *Bohomolec*, *Zabłocki* i tylu innych. Wskrzeszenie więc takiego dzieła, prawdziwą jest zasługą, a dla Warszawy nowością, i niewątpim, że pomysł ten dobrze przez ogół przyjęty zostanie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Z. E. rs. 1, na światło przed statua MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów, za uzdrowienie dziecięcia. — Od T. kop: 30 na urządzenie konduktora nad Kościołem Czeszochowskim. — Od F. R. rs. 1 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Czeszochowie; rs. 1 na światło przed figura Sgo FELIXA przed Kościołem XX. Kapucynów, i rs. 1 na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów.

Weszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*. płacono: żyta czet: rs. 3 k. 25 $\frac{1}{2}$, pszenicy rs. 6 kop: 64, jęczmienia rs. 3 k. 13 $\frac{1}{2}$, owsa rs. 2 kop: 64, masła pud rs. 9 k. 60, słoniny pud rs. 4 kop. 60, kartofli czetw: rs. 1 k. 17, okowity wiadro rs. 2 k. 48 $\frac{1}{2}$, szumówki wiadro rs. 1 k. 49. — Sprowadzono w dniu 9tym b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 341, z opasów sztuk 229, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 138, w ogóle sztuk 708, wieprzy 834, cieląt 802; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 552, wieprzy 520, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 21; z bydła stepowego wyprowadzono: do Powązek 11, do Gniewowic 2, do Rusiowa 10, do różnych miejsc Królestwa z bydła rassy swojskiej wyprowadzono sztuk 42, na chów do Warszawy 4, pozostało remanentem sztuk 66.

Kancelarja Komissarza Poliej Wykonawczej Cyrkułu 5go i 6go, przeniesioną została z domu Nro 2306, do domu Nro 720, przy ulicy Leszno.

(A. n.) Sztuka krawiecka jak świat stara, bo nawet w Raju pierwsi rodzice po swym upadku, zniewoleni byli nosić odzież z figowego liścia. Ilekroć od tych czas nastąpiło odmian? ba jednak ludzie ubierać się muszą, i nauka kroju do dziś dnia jest niewyczerpaną, choć kapryśna. Moda siląc się na wymysł nowości, nie liśmi już, ale pajęczyną gotową nas odziewać. Zwiedzając pracownię P. *Wojciecha Herbaczyńskiego*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476, cały zapas gotowych raglanów, pelisierok, tużurków, bonżurek, wizytek, marynarek, szarawarów, kamizelok, krawatów i całych garni-

turów męskiej odzieży, z jak największą elegancją i gustem, czy to z krajowego lub paryżkiego materiału, przewyższające nawet tego rodzaju zagraniczne wyroby, gotowe znalazłem; zniewalająca grzeczność Właściciela zakładu (warunek konieczny dla handlujących), zachęcała mnie poczynić niektóre obstalunki, a w oznaczonym czasie za cenę umiarkowaną miałem wykonane i odstawione. Zakład ten P. *Herbaczyńskiego* bez żadnej przesady, zasługuje na uwagę; polecam więc go wszystkim tym, którzy chcą mieć wygodną i dobrze odrobioną przez naszego rodaka, wszelkiego rodzaju odzież. Lubo ktoś wyrzekł: „Nie ubior, ale zasługa zdoła człowieka,” ktoś drugi: „Jak cię widzą, tak cię piszą,” trafnie odpowiedział. — Pisałem w Warszawie dnia 31 Marca 1858. — J. J. *Staróżyk*, A. M.

Pani *Ewa Nowak*, Zona Krawca damskiego, mieszkającego przy ulicy Kraków-Przedmieście Nro 436, wyjechała w tych dniach za granicę, w celu sprowadzenia najświeższych fasonów tak na suknie, jako i okrycia damskie.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej, Orkiestra pod dyrekcją P. *Emanuela Bach*, wykona między innymi: Uwerturę *Młyn na skale* (Rersingera); Uwerturę *Zampa* (Herolda); Scenę i Arję z Op: *Ariela* (E. Bacha); Finał z Op: *Ariela córka powietrza* (E. Bacha); oraz Marsz *Potpourri*, Nro 29, (E. Bacha).

Pani *Julja Sommerfeldt*, utrzymująca fabrykę kapeluszy słomkowych, oraz magazyn mód przy ulicy Senatorskiej Nro 470, wyjechała za granicę, dla sprowadzenia najświeższych tegorocznych modeli.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po balecie *Korsarz*, Panny: *Karolina Straus* 6-kroć i *Kozłowska*, PP.: *Antoni Tarnowski* i *Popiel* po 2-kroć, oraz Pan *Owerto*. W Teatrze Rozmaitości: po Komedji *Prawa Meża*, Pani *Ziemińska*, Panny: *Palińska*, *Zapińska*, PP.: *Żółkowski* i *Stolpe* po 3-kroć, oraz Pan *Bohurkiewicz*; po Komedji *Pani Bertrand* i *Panna Raton*, Panie: *Ziemińska*, *Bakalowiec* i Pan *Królikowski* po 4-kroć; po Komedji *Doktor Medycyny*, Pani *Mazurowska*, PP.: *Żółkowski* 3-kroć i *Rychter* 2-kroć.

AMERYKA. *Nowy-York*, 25go Marca. — Bil dający do przypuszczenia do Unji, Stanu Kansas, z konstytucją *Lé Comptona*, zatwierdzony został przez Senat, z poprawką atoli, iż bil takowy nie może wywołać ograniczenia prawa ludu Kanzaskiego, modyfikowania, reformowania i znoszenia, na zasadzie konstytucji którą posiada, formy Rządu, kiedy mu się to podoba i w sposób jaki sam uzna za stosowny, i że Kongres nie będzie miał prawa modyfikowania lub narzucenia temu Stanowi konstytucji. Missja Kongresu pod tym względem ogranicza się tylko na dopilnowaniu, iżby konstytucja była ułożona w duchu republikanckim, i ażeby takowa zgodną była z konstytucją Stanów Zjednoczonych. (St: Anz).

ANGLIA. *Londyn*, 6go Kwietnia. — Rodzina Królewska wróci w przyszły Poniedziałek z Windsoru do stolicy. — Xiążę *Jerzy Saski*, wyjechał ztąd wczoraj, dla odwiedzenia dworu Królewskiego, do Windsoru, gdzie zabawi kilka dni. — Dziś po południu odbyło się w zamku Windsorzkim, pod prezydencją Królowej, posiedzenie Rady Gabinetowej. — Dytychczasowy Poseł Francuzki przy dworze tutejszym, Hr: *Persigny*, wyjechał wczoraj do Windsoru, lecz małżonka jego pozostała; z powodu lekkiej choroby, w Londynie. — Na bankiecie danym w Poniedziałek przez Lorda-Mayora, na toast wniesiony na cześć armji, odpowiedział Xiążę *Cambridge*; a za toast, za pomyślność marynarki, podziękował Xiążę *Northumberland*. — Rząd Angielski ogłosił, dla poinformowania Parlamentu, 157 dokumentów w dotyczących zabrania parostatku *Cagliari*, i sporu ztąd wynikłego między rządami Sardyńskim i Neapolitańskim. Do jednego z tych dokumentów, mianowicie do noty Sir *James Hudson*, Reprezentanta Angielskiego w Turynie, do Hr: *Caavour*, wcisnął się przy przepisywaniu błąd, który dał Rządowi Sardyńskiemu powód do wniosku, iż Rząd Angielski udzieli mu pomocy w dopominaniu się od Neapolu o zadość uczynienie. Na skutek atoli wymienionych objaśnień, Hr: *Malmesbury* odrzucił odpowiedzialność za błąd w nocie reprezentanta Angielskiego. — Proces *Bernarda* rozpoczął się wczoraj. (St: Anz; Ind: Bel: i N. Pr: Ztg).

Londyn, 7go Kwietnia, (telegram). — Według nadesłanych tu wiadomości urzędowych z Indji Wschodnich Jenerał *Outram*, przesyłając 6go Marca rozkaz Gminy, bombardował 11go, 13go i 14go t. m. punkta główne miasta Lucknow. Przeciw nieprzyjacielowi, który pierzchnął w kierunku Rohilkundu, wysłano jazdę i artylleryję. — Komendant portu Angielskiego Aden, położonego na krańcu Południowo-Wschodnim Arabji, atakował 18go Marca na czele 600 ludzi, i pobił Arabów Sultana Adeńskiego, którzy chcieli mu przeciąć dowóz żywności. Anglicy nie ponieśli w tej walce żadnej prawie straty. Spokojność nie była odtąd naruszona. (St: Anz).

AUSTRIA. *Wiedeń*, 6go Kwietnia. — *Gazeta Szląska*, podaje wiadomość, potrzebującą potwierdzenia, iż Baron *Bourquenney*, Poseł Francuzki przy Dworze tutejszym, mianowany zostanie w tym samym charakterze w Londynie, i że zatem missja Marszałka *Pelissier* jest tylko tymczasowa. Według innej wersji, Baron *Bourquenney*, reprezentować będzie Francję w Konstantynopolu. (N. P. Z.).

Tryest, 7go Kwiet: (tel.). — Fregata Turcka *Feizi Bahri*, przybyła 5go b. m. do Kleck, mając na swym pokładzie *Kemal-Effendego* i *Kiani-Baszę*. (St: Anz).

DANIA. *Kopenhaga*, 6go Kwiet:. — Dekretem Królewskim z d. 30go Marca, urzęda cła Sundzkiego, zostały 1go b. m. zniesione. (St: Anz).

FRANCJA. *Paryż*, 6go Kwietnia. — Xiążę *Hieronim*, wyjeżdżał wczoraj po raz pierwszy po powrocie do zdrowia, i odpowiedział Cesarza i Cesarzowę, dla podziękowania Ich Cesarskim Mościom za tylokrotne odwiedzanie go podczas choroby. — Przesłane zostały wczoraj Ciału Prawodawczemu liczne projekta, do praw wielkiej wagi, między innymi projekta dotyczące upiększenia Paryża i wyznaczenia pensji ofiarom zamachu z dnia 14go Stycznia. — Podpisy na rzecz P. *Lamartina*, wynosiły onegdaj wieczorem 100,000 fr. — Bada *Municipalna* miasta Amiens, idąc za przykładem Rady Paryżkiej, ogłosiła wolną rzeź i sprzedaż mięsa. — P. *Gautier de Rougemont*, były Oficer jazdy, mianowany Konserwatorem grobu *Napoleona Igo*, na wyspie *Stę Heleny*, miał odpłynąć wczoraj z *Southampton*, na parostatku Angielskim, na wyspę pomienioną. (Ind: Bel:).

HISZPANJA: Madryt 2go Kwietnia. — Zaprzeczają pogłoskę o zamiarze Królowej połączenia obu gałęzi rodziny Królewskiej. — Odwołanie z Madrytu Lorda *Horwoda*, Posła Angielskiego, sprawiło wiele smutku stronnictwu liberalnemu. (Lu: Bel).

NIDERLANDY: Haga, 4 Kwietnia. — Król mianował Profesora *Boscha*, Reprezentanta w Izbie Niższej za Amsterdam, Ministrem wydziału wyznania Protestantckiego, przezco nowy Gabinet jest w zupełnym komplecie. (St: Anz).

NIEMCY: Wejmar, 7go Kwietnia. — Xięcina Pruska, oraz Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski i jego Małżonka, przybyli tu dziś i powitani zostali w bankiecie przez Wielkiego Xięcia i jego dwór, tudzież przez Postów Pruskiego i Angielskiego. Licznie zebrana publiczność przyjęła dostojną młodą parę z oznakami radości. (St: Anzeiger).

PORTUGALIA: Lizbona, 27 Marca. — Gabinet *Louie*, napotykać w obu Izbach Korteżów coraz większe sprzeciwianie się jego planom, rozwiązał takowe, i zwołał nowe Korteży na 7go Czerwca. (St: An).

SZWECJA i NORWEGJA: Sztokholm, 5go Kwietnia. — Na skutek odmówienia przez kilku Ministrów podpisu dla usankcjonowania nominacji przez Xięcia Rejenta, *P. Due*, Rady Stanu Norweskiego, na Posła łączonych Królestw Skandynawskich w Paryżu, nastąpiło przesilenie ministerjalne. Za powód do tego kroku Ministrowie podali tę okoliczność, że *P. Due* nie jest ani szlachcicem ani Szwedem. (Ind: Belge).

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bogucki Hen: Ob: z Lask nr 625; Kozłowski Apolin: Ob: z Więckowic nr 625; Mrowińscy Stan: i Felix Ob: z Brzeźna nr 534; Ożarówski Stan: Hr: z Pietkowa nr 1252; Turski Xaw: Ob: z Sulmierzyca nr 634; Takiel Lucjan Ob: z Rykał nr 1535.

Wyjechali: *Alexandrowicz Jan* Ob: do Lublina; *Gebhard Sztabs-Kapi:* do Petersburga; *Lalewicz Wikł:* Ob: do Wysokiego; *Raczyński Eust:* Ob: do Cesarstwa; *Wysekierski Boles:* Ob: do Rudzik.

Przyjechali koleją żelazną: *Anders Józ:* Rupiec z Wrocławia nr 414; *Butkiewicz Razi:* Ob: z Paryża nr 625; *de Bruijn Rupiec* z Wrocławia nr 414; *Skrzyński Zygm:* Lekarz z Krakowa nr 625; *Zieleniewski Mich:* Doktor z Krakowa nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: *Czosnowska Marja Hr.,* i *Pfeiffer Jul:* Entreprenier Teatrów Prowinc: do Krakowa; *Walter Henryk* Artysta Malarz do Karlsruhe.

DONIESIENIA.

W dniu 10 b. m. zgubiona została **BROSZA** złota czelozonowa, w Teatrze Wielkim, lub wysiadając do Teatru, albo zostawiona została w doróże. Kto zwróci do *Rassjera*, odbierze 2 Ruble nagrody dla siebie lub ubogich.

Nieruchomość Nr 164 w Prądze, przy Warszawie położona, sprzedana będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II, pod Nr 549 w dniu 9 (21) Kwietnia 1858 r. o godz: 5 po południu. Vadium Rs. 450.

Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 1800, jako szacunku przez biegłych wyznaczonego a to wraz z wynagrodzeniem za pogorzeli łącznie sprzedawanem. Bliższe objaśnienie powziąć można u Łąckiego Patrona pod Nr 1776 przy ulicy Sto-Jerskiej, oraz w Kancelarii Pisarza Trybunału Wydz: 2go.

Podpisany, jako obrońca *Karola Frantzke*, opiekuna głównego małoletnich dzieci swoich do spadku po *Łukaszu* i *Rozalji* z *Zaryngawiechow* Małż: *Gaduszewskich* należących, zawiadamia interesowanych, iż Nieruchomości: jedna w Warszawie przy ulicy Browarnej pod N° 2728 położona; tudzież druga na Przedmieściu Praga, przy ulicy Targowej pod N° 168 położona, w drodze działów w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. o

godz: 5ej po połud: przed delegowanym *W. Polaskim*, Assessorem Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — Licytacja pierwszej Nieruchomości zacznie się od summy Rs. 3374 k. 92, a vadium winno być złożone w summie Rs. 600. Licytacja zaś drugiej Nieruchomości zacznie się od summy Rs. 2929 k. 68; zaś vadium w summie Rs. 500 złożyć należy. — Warunki przejrzane być mogą w Kancelarii *Wgo Pisarza* Tryb: Wydz: I, i u *W. Anasińskiego* Adwokata pod N° 1868, mieszkającego, lub u podpisanego Patrona pod N° 549a mieszkającego. *Władysław Chęciński*.

Nieruchomości po zmarłym *Edwardzie Grosser* pozostałe, jako to: Obrazy Olejne, Sztuchy, Numizmaty, Biblioteka, Zbiór Płatków wypchanych, Meble, Lamy, Garderoba, Bielizna, Pościel, Porcelana, Szkło, Wina rozmaite, Narzędzia i Sprzęty Myśliwskie, Powozy, Zaprzęgi, różne drobiazgi pokojowe, tudzież Narzędzia Ciesielskie, Materiały Budowlane Ciesielskie w znacznych i mniejszych partjach, sprzedawane będą w domu przy ulicy Twardej pod Nr 1087a w d. 2 (14) Kwietnia r. b. i dni następnych, przez licytację publiczną, codziennie o godz: 4 z południa, przed podpisanym Rejentem odbywać się mająca. — Rejent *R. Z. G. W.* w Warszawie, *Stanisław Jasiński*.

Karol Grohnert, Właściciel Zakładów Wyrobów Cukierniczych w Warszawie, dla widoków swoich, skasował utrzymywaną dotąd Cukiernię w domu przechodnim dawniej *Rezlera*. — Podając więc o tem do wiadomości publicznej, uprasza Szanowną Publiczność, aby we wszelkich swych żądaniach odat pod Nr 461 w pałacu *Blanka* odnosić się do niego raczyła.

Do Handlu Win i Korzeni, przy ulicy *Przejazd* Numer 649, potrzebny jest **UCZEN** do brej konduity.



Jest do sprzedania **Fortepjan** mało używany, blisko o 7u oktawach, palisandrowy, pochodzący z *Fabryki Krall i Seidler*, przy ulicy Długiej pod N° 557, w domu *Potkańskiego* zwanym, z bramy na 2m piętrze, w *Fabryce Fortepjanów Budynowicza*.

Część Szlachecka w Okręgu Błońskim, w bliskości Kolei żelaznej, mająca przeszło dzies: 16 (1 włokę) rozległości, wraz z zasiewem i inwentarzem, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Handlu u *W. Therburg*, przy ulicy *Krakow-Przedm:* Nr 405, koło *Ropernika*.

Jest do sprzedania **SKLEP** *Norymberski*, Świec i Mydła, przy ulicy bardzo korzystnej. Wiadomość w Handlu *Sommer*a pod Nr 2 przy ulicy *Sto-Jańskiej*.

KANTOR STRECIEN

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK, przy ulicy *Bieląskiej*, wprost *Plómaczkiego* w pałacu dawniej *Kossowskich*, dziś *Hotel Białostocki* Nr 608.

Są do umieszczenia: *Paryżanka* z wyższym wykształceniem, posiadająca język angielski, muzykę i rysunki; *Nauczyciele* *Polacy* i *Cudzoziemcy*, niektórzy z nich, zdolni przysposobić *Uczni* wprost do *Uniwersytetów*, inni przygotowują do *Szkoł tutejszych*; *Guwernantki* *Polki*, *Francuzki* i *Niemki*, z rozmaitem wykształceniem naukowym i muzyką, *Metrowie* *muzyki*, *Korrepetytorzy*, *Bony* *Francuzki*, *Niemki* i *Angielki*. — *Angielka* wychowana w *Paryżu* i tamże odbywszy wieloletnią praktykę w zawodzie nauczycielskim w najznaczniejszych domach, posiadająca gruntownie język *francuzki*, muzykę i śpiew, życzy znaleźć miejsce w *Cesarstwie* tu lub w miejscu. — *M. Kierblewska*.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południu ciepła stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wile*, stóp 6 cali 6. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, *Przedudzenie się lwa*. — *Od ludki* i *Poeta*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Mauprat*. (*Pan Trapszo*, przedstawia rolę *Bernarda*).

W Numerze wczorajszym *Kurjera*, pagina 496, szpaltta 1sza, wiersz 33ci, zamiast *Gazety Codziennej*, czytać należy *Kroniki*.